

Nawiązując do artykułu AB, który właśnie przeczytałem pt. "Śmieci się łatwo" zamieszczam parę zdjęć z owego sprzątania w Będzinie, zrobionych kilka dni temu w centrum miasta. Szczególnie spodobało mi się zdanie "codziennie od godzin rannych do popołudniowych sprzątane są m.in.: miejskie parki, ulice, skwerki, place zabaw na terenie całego Będzina. Niestety, pomimo starań osób sprzątających nagminnie pojawiają się śmieci przy ławkach, koszach na śmieci itp." Może i są, ale ja nagminnie sprzątające osoby spotkałem jak na razie w pobliżu UM lub Starostwa Powiatowego przy Sączewskiego. Zamieszczone przeze mnie zdjęcia to fragment ze spaceru ulicą 11-go Listopada, Kościuszki i Sieleckiej. Szczególnie zwracam uwagę na zdjęcie przy poczcie, gdzie leży sterta śmieci – a poczta to chyba ściśle centrum. Polecam również zdjęcie niebieskich worków z trawą, które zalegały prawie miesiąc przy ulicy 11-go Listopada (zresztą część zalega dalej – bo panom z bytomskiej firmy, która wygrała przetarg na utrzymanie terenów zielonych, nie chciało się już przejść na drugą stronę ulicy). Pasjonujące jest również wysypisko śmieci między Sielecką, a Poczta przy torach kolejowych – teren pewnie kolei stąd miasto umywa ręce. Szkoda bo jakieś trzy miesiące temu sprzątno wysypisko śmieci jakie powstało wzdłuż torów na przeciwko poczty i WKU. Zgodzę się z autorem artykułu, że czystość miasta zależy generalnie od jego mieszkańców, ale patrząc na ościenne miasta typu Dąbrowa Górnicza czy Sosnowiec, czystość Będzina pozostawia wiele do życzenia i to niestety wina włodarzy miasta, a nie tylko mieszkańców. Super, że są ogłaszane przetargi na sprzątanie itd., ale co z tego jak w mieście jest wciąż brudno. Wystarczy przejść się tzw. bulwarami wzdłuż Przemszy (za Technikum), gdzie walają się sterty butelek po alkoholach i papiery po chipsach. I jakoś tam nigdy nikogo nie widziałem jak sprząta, a tym bardziej Straży Miejskiej, która zwróciłaby uwagę zwolennikom trunków – w końcu to teren przy szkole. Krótko podsumowując – nie mamy powodów do dumy. Inwestycje miasta – to nie tylko brukowanie chodników, to przede wszystkim dbanie o jego czystość, która powinna być wizytówką miasta ubiegającego się o rangę miasta historycznego. Brud turystów raczej nie przyciągnie.

tereny kolei wzdłuż Kościuszki_1



Zdjęcie 2 z 7



Moje brudne miasto Będzin

wyświetleń: 1.6K

Share this:

WhatsApp

Print